

Ale jaki stad wniosek? Wniosek chyba taki, że powinniśmy wszyscy, właśnie wszyscy, wspólnie podjąć dalsze wysiłki dla usunięcia tych słabości, tych przeszkód, które piętrzą się jeszcze przed nami. To zadanie 1986 roku traktuję jako naczelne.

Wreszcie o sferze gospodar-
czej. Jestem przekonany, że
uczynimy dalszy krok do
przodu. Opieram ten pogląd na
oczekiwanym przyspieszeniu
postępu naukowo-techniczne-
go, na wzroście szeroko rozu-

*) cytata z „Kwiatów Polskich” Juliana Tuwima — (przyp. PAP)

kończenie Starego Roku odbyło się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. Związek Zawodowy liczy tam ponad 4 tys. członków i zajmuje drugie miejsce, co do wielkości, na Białostocczyźnie (po WSS „Spolem”). W spotkaniu uczestniczyli więc tylko: prezydent Zarządu Związku Zawodowego, przedstawiciele dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, Rady PRON, Zarządu ZSMP. (a)

dobrze z innymi organizacjami, zwłaszcza z Kuratorium Oświaty i Wychowania, Związkiem Byłych Żołnierzy Zawodowych, związkami młodzieży, Muzeum Wojska a także ZW TPZP i ZW Stowarzyszenia „Wisła-Odra”.

W 1986 r. plan działań ZBoWiD przewiduje aktywne udział w regionalnych obchodach 50 rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, 40-lecia Referendum Ludowe przeprowadzonego w czerwcu 1946 r. i w dyskusji przed X Zjazdem PZPR.

Pracownicy ZW Helena Łapińska-Szuszkiewicz oraz major rez. Stanisław Wojtkowiak zostali udekorowani Medalami 40-lecia PRL, a członek Prezydium ZW — Henryk Kozłowski, b. uczestnik bitwy pod Lenino, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju” (KW)

O sprawach związanych z reformą gospodarczą rozmawiamy obok rozgrzanego do białości pieca hartowniczego w jednym z czynników tej nocy wydZIAŁ — Obróbki Ciepłej. Brygadzysta **Józef Baldys**

W imieniu narodu amerykańskiego prezydent USA życzył narodowi Związku Radzieckiego szczęścia i zdrowia w nowym roku. (PAP)

Po świątecznej przerwie powracamy do dyżurów „Pogotowia makowego”. Przypominamy, że celem tej akcji „GW” jest pomoc dzieciom i młodzieży uzależnionej od narkotyków i innych środków odurzających. Od dzisiaj dyżury „PM” odbywać się będą w każdy czwartek w godz. 16–17 w Przechodni Międzyzakładowej RPKiM w Białymostku przy ul. Piastowskiej 5. Rodzice dzieci uzależnionych oraz ich najbliższe otoczenie mogą zgłaszać się osobiście lub dzwonić pod numer 411-784 (prosić „Pogotowie makowe”).

MOCHMED ANUA
RACH: Mieszkańcy r
i serdecznymi ludźmi

W Białymstoku
**NOWY ROK
SIĘ „SPÓŻNIŁ”**

działu ginekologii szpitala przy ul. Warszawskiej. Pierwszym noworodkiem A.D. 1986 był ważący 5 kg chłopczyk, który powiększył rodzinę państwa **Leonardy i Kazimierza Utków**. W noc sylwestrową w księgach odnotowano ogółem siedem porodów.

W imieniu narodu amerykańskiego prezydent USA życzył narodowi Związku Radzieckiego szczęścia i zdrowia w nowym roku. (PAP)

KADRI i ALI EL SHA
nionu są najbardziej szczerymi
jakich znamy.

letni chłopak, który usiło-
wał podciąć sobie żyły.
Pogotowie miało sporo pra-
cy. Dominowały zatrucia po-
karmowe, alkoholowe, oraz
wynikłe z pobicia i zastrzelenia.
Ostrzeżenie: w Steyru, Bala-

się schwytać czterech spraw-
ców włamań — m.in. do bia-
łostockiego baru „Krokus”
dwóch sklepów i szkoły pod-
stawowej.

ZB. ŁUPIŃSKI
K. OCHRYMIUK
Fotografował:

jest optymistą i sądzi, że wygra „przetarg” z najlepszym piłkarzem Europy 1985.

Który ze sportowców był rekordzistą świata w roku ubiegłym, jeśli chodzi o wysokości honorariów? Dominowali tu zawodowi piściarze, plasując się na trzech pierwszych miejscach. Klasyfikacja:

masa Hearnsa — 5,4 mln i Larry Holmesa — 3,5 mln dolarów. Na ósmym miejscu znajduje się tenisistka Martine Navratilowa — około 2 mln dolarów.

(PAP — opr. let)

czterech skoczni

Wyniki konkursu, w Garmisch-Partenkirchen:

3. Primož Ulaga (Jugoslavija)	212,9
	208,9
4. Jens Weissflog (NRD)	208,0
5. Jiri Parma (CSRS)	201,4
6. Ulf Findeisen (NRD)	200,9
7. Pekka Suorsa (Finlandia)	197,7

195,4

Totalington

EXPRESS LOTER
1, 15, 19, 21, 36

2, 5, 20, 29, 34

Na straży najwyższego prawa

Ciąg dalszy ze str. 1

działalność umacnianie różnych form kontroli legalności przepisów, działalności profilaktycznej na rzecz podnoszenia jakości prawa, usuwania sprzeczności i luk w jego systemie. Równocześnie uznano, że rola Trybunału w doskonaleniu porządku prawnego nie może podważać stabilności prawa. Dlatego też przyjęto okres 5 lat jako do-
datyczny dla kwestionowania konstytucyjności aktów prawnych i po tym terminie Trybunał wniosków takich nie będzie już rozpatrywał.

W ustawie zaakcentowano działalność sygnalizacyjną Trybunału, który przedstawia interesującym organom swe uwagi o stwierdzonych uchybieniach i lukach w prawie. Przewidziano również możliwość zwracania się do Trybunału z pytaniami prawnymi w związku z toczącymi się postępowaniami administracyjnymi, sądowymi, arbitrażowymi itd.
Tekst Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym opublikowany został w 22 numerze Dziennika Ustaw z 1985 r. (PAP)

Punkty dla salowej

Ciąg dalszy ze str. 1

tacyjnym sierpień 1985 —
czerwiec 1986 — 7 punktów;
8 miesięcy nieprzerwanej
pracy w okresie międzyrekrutacyjnym sierpień 1985 —
czerwiec 1986 — 8 punktów;
co najmniej 6 miesięcy nie-
przerwanej pracy w latach po-
przednich — 4 punkty.

Na kierunku lekarskim punkty za pracę otrzymują kandydaci, którzy pracowali na stanowiskach: salowy, sanitariusz, noszowy. Na kierunku stomatologicznym: salowy, sanitariusz, noszowy, pomoc dentystyczna; na kierunku farmaceutycznym: salowy, noszowy, sanitariusz, faszowacz, pomoc apteczna i laboratorysta; na kierunku analitycznym: salowy, sanitariusz, noszowy, pomoc laboratoryjna.
— Utrzymane zostały punkty preferencyjne za pochodzenie społeczne dla wszystkich kandydatów na kierunku lekarskim i stomatologicznym, którzy udokumentują pochodze-

nie robotnicze lub chłopskie oraz dla kandydatów, którzy odbyli w 1985 r. zasadniczą lub zastępczą służbę wojskową i otrzymali pozytywną opinię komendanta jednostki wojskowej, a także kandydatów, którzy są całkowitymi sierotami lub wychowankami domów dziecka. Kandydaci ci mogą otrzymać punkty dodatkowe w wysokości 10 proc. punktów uzyskanych przez nich w wyniku egzaminu testowego, ale tylko w wypadku gdy nie byli studentami szkół wyższych.

— Zniesione natomiast zostały punkty preferencyjne za pochodzenie społeczne dla kandydatów na kierunku farmaceutycznym i analitycznym oraz pielęgniarstwa.
— Bez egzaminu wstępnego przyjmowani będą kandydaci w trybie odrębnego zarządzenia w tym zakresie, wydanego przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nr 43, z 31.12.1984 r.
— Termin egzaminu wstępnego został ustalony na 2 i 3 lipca 1986 r. (PAP)

NIK skontrolowała

Poprawa w gospodarowaniu paliwami płynnymi

Przy wystarczającym uregulowaniu przepisami gospodarki paliwowej i trybu obrotu produktami naftowymi oraz znacznie „uszczelnionym” systemie reglamentacji i limitowania zużycia paliw — nadal w wielu jednostkach występują nagminnie nieprawidłowości i zaniedbania w zużyciu benzyny i ropy naftowej. Dzieje się tak na skutek złego nadzoru, nieinteresowania się przyczynami marnotrawstwa lub liberalnego traktowania uchybień czy zwykłego złośliwstwa — taki jest ogólny wniosek kontroli NIK, która pod koniec 1985 r. oceniała wykonanie wniosków ze swej poprzedniej kontroli (sprzed czterech i trzech lat) na temat racjonalizacji gospodarowania paliwami płynnymi.

Zalecono wówczas m.in. optymalizację przerobu ropy naftowej, w tym zmniejszenie strat technologicznych, usprawnienie działalności aparatury dystrybucyjnej (systemu ewidencji obrotu paliwami, eliminowania strat w magazynowaniu i transporcie, korekty norm ubytków naturalnych), zaostreżenie kryteriów naboru agentów do stacji paliwowych „CPN”, zmiany systemu zamknięcia zbiorników i cystern oraz systemu plombowania otworów i spustów, poprawy stanu technicznego pojazdów, itd. Ostatnia kontrola wykazała, że na sześciu organach założycielskich podjęto stosowne działania. Jednak decyzje i przepisy władz zwierzchnich nie były w pełni wykonywane — na wskazywały konkretne przykłady nieprawidłowości w gospodarce produktami naftowymi. Ponieważ negatywne zjawiska — stwierdza NIK — występowały w zdecydowanej większości kontrolowanych jednostek (a było ich 46) — poprzednie zalecenia Izby nie straciły nic na aktualności.

Np. ustalono, że zgłaszane przez jednostki gospodarki uspołecznionej zapotrzebowanie na paliwo — niemal we wszystkich kontrolowanych przedsiębiorstwach ustalane były wyłącznie na podstawie danych statystycznych zużycia tych paliw w okresach po-

przednich. Pomijano natomiast tak ważne dane, jak: zmiany liczby użytkowanych pojazdów, ich aktualne zadania itp. Ponieważ nadal w obowiązującym systemie rozdziałnictwa nie są jasno ustalone kryteria przydziału paliw silnikowych, za podstawę ich przydziału dla jednostek gospodarki uspołecznionej służyło ogłoszenie przedsiębiorstwa.

Mimo realizacji zadań oszczędnościowych w przemyśle rafineryjnym i uzyskania konkretnych efektów, nadal istnieją rezerwy w postaci wdrożeń nowych technologii. Np. Instytut Technologii Nafty opracował przed rokiem dane dotyczące detentacji do benzyny, zmniejszając zużycie paliwa i jego toksyczność (analogiczne dodatki firmy Shell zmniejszają zużycie benzyny o 2,5 proc.); dotychczas nie podjęto decyzji o ich wdrożeniu. Bezterminowo odsunięto także wdrażanie produkcji eteru metylo-tert-butylowego, który pozwala eliminować w benzynach silnikowych stosowanie trującego — w dodatku importowanego — czterocyklu oliwii.

Już przed laty NIK zwracała uwagę na konieczność usprawnienia stosowanych zamknięć i sposobu plombowania cystern i autocystern. Nadal jednak służby „CPN” uważają, że nie mają obowiązku plombowania obcych środków transportu, gdyż wiąże się to z przejęciem odpowiedzialności przez „CPN” za zawartość produktu w obecnej formie — od miejsca załadunku do magazynu odbiorcy.

Kontrolerzy Izby stwierdzili ponadto, iż szczególnie niekorzystnie gospodaruje się paliwami w tych przedsiębiorstwach, w których ich zużycie stanowił stosunkowo znaczny udział w kosztach działalności (np. w budownictwie, rolnictwie). Nadal na gospodarce paliwami negatywny wpływ wywierała eksploatacja przestarzałego lub zużytego sprzętu i maszyn.

Wyniki kontroli omówione były na naradach pokontrolnych. W wyniku stwierdzonych uchybień, ukarano 107 pracowników, w tym 12 osób na stanowiskach kierowniczych. (PAP)

Znów nas przybyło

Ok. 37 mln 345 tys. polskich obywateli przywitało w noc sylwestrową nowy rok. Ta liczba wynika z orientacyjnych wyliczeń GUS. W 1985 r. urodziło się ponad 676 tys. Polaków, zmarło 382 tys. osób, a więc przybyło nas ty-

lu, flu mieszkańców liczy woj. białkopodlaskie. W Sylwestra 1946 r. było nas 23 mln 640 tys., zaś z tej liczby 8 mln 43 tys. mieszkało w miastach. Dziś mieszcuchów jest niemal trzykrotnie więcej, proporcje uległy więc odwróceniu.

Z suwalskich doświadczeń partyjnych

Suwalskie jest piękne o każdej porze roku, czego — wielka szkoda — nie można powiedzieć o jego stolicy. Lecz taki, a nie inny jest charakter miasta z jego śródmiejską, wiekową zabudową. Wiele jeszcze lat upłynie zanim nowoczesna urbanizacja zmieni ulice na bardziej godne stolicy jednego z największych w kraju województw.

Ze tak się stanie, to nie ulega wątpliwości. Bo nie o sam wielkomiejski bliscich chodzi, ale o warunki życia mieszkańców. Stąd też troska władz regionu o budownictwo mieszkaniowe i komunalne, rozwój sieci handlu i usług, obiektów służby zdrowia, szkolnictwa i innych placówek użyteczności publicznej. Zresztą nie tylko w samym Suwałku, również w Elku czy Węgorzewie. Chociaż sytuacja w województwie nie odbiega od krajowej, a nawet ze względu na ograniczone środki i potencjał jest często bardziej kłopotliwa, to jednak w przemyśle i budownictwie, w rolnictwie i gospodarce żywnościowej notuje się stały postęp.

Na te i inne tematy rozmawiam z towarzyszami w KW PZPR. Nie podlega bowiem dyskusji fakt, iż w pozytywnych dokonaniach w regionie nie jest duży inspiratorski i organizatorski udział wojewódzkiej organizacji partyjnej. Z głęboką odpowiedzialnością podejmuje ona sprawy nurtujące społeczeństwo i rozwiązuje nabrzmiałe problemy, zdobywając tym samym społeczne zaufanie i umacniając swą przewodnią i kierowniczą rolę. Wymownym przykładem tego są chociażby ciążące się dużą frekwencją oraz żywą dyskusją, w toku której podejmowane są różne decyzje, comiesięczne spotkania kierownictwa politycznego i administracyjnego z ludnością poszczególnych gmin.

INSPIRACJA I POMOC
Jakie czynniki decydują o aktywności podstawowych organizacji partyjnych i ich członków? — W oparciu o nasze doświadczenia — mówi kierownik Biura Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Maria Tatarczuk — mogę powiedzieć, że po IX Zjeździe inaczej wykonywane są zadania przez aparat partyjny. Pożyczamy od Komitetu Wojewódzkiego przez instancje te-

renowe przestrzegany jest styl pracy polegający nie na dyrygowaniu, ale na inspirowaniu aktywności podstawowych ogniw i udzielaniu im pomocy.

Ze taka praca jest efektywna, przyznała ostatnio w swej pokontrolnej ocenie Centralna Komisja Rewizyjna. Kontrola ta dotyczyła współpracy w wykorzystaniu z opinii społeczeństwa i oddziaływaniu na pracę administracji. W tym kontekście — umacniania współpracy i odpowiedzialności — zasadnicze znaczenie mają wspomniane spotkania kierownictwa KW i UW ze społeczeństwem, środowiskowe narady, dyskusje, praca referatu skarg i

interwencji, możliwość bezpośredniego doświadczenia sekretarzy, (jak na przykład w Augustowie, gdzie od ręki załatwiano sprawy pogorzelcom) otwarte zebrania partyjne, na które coraz częściej przychodzi bezpartyjni, a także (jak w ZSO Wilkasy) — zasięganie opinii załogi o pracy zakładowej organizacji partyjnej.

— Można powiedzieć, że jest to wyjście z komitetów do ludzi. Oczywiście, żeby przekształcać świadomość społeczną — podkreśla Maria Tatarczuk — należy pogłębiać wiedzę ideologiczną. Dlatego przykładamy dużą wagę do szkolenia prowadzonego w różnych formach. Efekty? Na przykład w Augustowie spośród 18 słuchaczy WUML 5 wstąpiło do partii.

JAK JESZCZE ZWIEKSZYĆ SKUTECZNOŚĆ?

O przemianach w wojewódzkiej organizacji partyjnej, jej dokonaniach, aktualnej kondycji i zadaniach rozmawiam też z sekretarzem KW Wiesławem Kołodziejem i kierownikiem Wydziału Polityczno-Organizacyjnego — Stanisławem Kozłowskim.

— Sądzę, że jednym z podstawowych osiągnięć naszej organizacji — mówi sekretarz — jest jej otwartość na sprawy ludzi pracy. Chociaż wiele jest jeszcze do zrobienia, to jednak uzyskaliśmy spore rezultaty w zakresie sprawności organizacyjnej.

Sprawa podstawowa — to stan ilościowy i jakościowy szeregow partyjnych. — W tej chwili — informują towarzysze — wojewódzka organizacja liczy około 22.300 członków i kandydatów. Nastąpiła nie tylko stabilizacja, ale i wzrost szeregow. Wprawdzie w tym roku zostało jeszcze skreślonych 447

osób i wydano 23, ale wstąpiło do partii 775 kandydatów, to jest dwa razy więcej, niż w ubiegłym roku. Są to w większości ludzie do 29 roku życia.

— Przybyło zatem 300 towarzyszy. To niemało, chociaż możliwości rozbudowy szeregow są spore i to w każdej gminie. Niestety, nie wszystkie instancje i organizacje przejawiają w tym zakresie należytą dbałość. Na przykład notujemy postęp w Elku, Augustowie, Mikołajkach, Puszczku, a odwrotnie — w Giżyku i Sejnie.

— To dla nas ważna sprawa — mówi Stanisław Kozłowski. — Wzrost liczby partii jest jednym z warunków jej skutecznej działalności. Dlatego przykładamy szczególną wagę do wzmocnienia organizacji małych, liczących do 10 towarzyszy. Takich organizacji mamy aż ponad 700, głównie na wsi. Inna rzecz, że stan ten w pewnym mierze wynika z niskiego zaaludnienia części województwa. Są to organizacje, do których należą towarzysze mieszkający od siebie o wiele kilometrów.

— Niemniej — zaznacza sekretarz — wiele z nich, że

wymienię Banie Mazurskie czy Krukiłanki, dobrze prowadzi działalność statutową. Od bywają systematycznie zebrania, na których rozważają najważniejsze problemy swych środowisk.

Na tle dorobku widać jednak i słabości. Jedną z nich jest nierównomierność aktywności ogniw partyjnych. W świetle kontroli CKR i WKR konieczne jest wyrwanie z bierności części POP. — Chodzi o to — mówi Stanisław Kozłowski — żeby podstawowe organizacje nie zaważyły swej działalności tylko do spraw wewnętrznych, na przykład o ilości zebrani i opłacania składek, lecz aby wychodziły do ludzi i ich problemów.

Niezmiernie pilną sprawą — akcentuje Maria Tatarczuk — jest wzmocnienie wymogu indywidualizacji pracy w organizacjach. Owszem w większości ogniw praktykuje się ten obowiązek, ale w licznych przypadkach albo nie przydziela się zadań albo rozlicza z ich wykonania albo też przydziela się je w sposób ogólnikowy. Dla przykładu, na skontrolowanych ostatnio 10 POP, tylko w 5 przydzielono zadania indywidualne.

Na ten problem zwraca szerszą uwagę sekretarz Wiesław Kołodziej. — Tak, jak cała partia — podkreśla — tak i naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej niezbędna jest rzeczywista aktywność wszystkich ich członków. Staramy się inspirować i pomagać, ale — co mówimy towarzyszącom otwarcie — nie możemy zastępować ich w pracy. To od nich, w zakładach przemysłowych, na budowie, w gospodarce rolnej, w handlu w ogóle wszędzie, gdzie się znajdują, zależy kształtowanie postaw ludzkich, sposób rozwiązywania spraw, realizacja programów społeczno-gospodarczych. Liczą się bowiem efekty, które są nam tak bardzo potrzebne dla rozwoju województwa i polepszenia w nim warunków życia.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Handlowcy z Grodna na Białostoczczyźnie

Na zaproszenie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, przebywała w Białymstoku delegacja handlowców z Grodna (Białoruś SRR) w składzie: Iwan Kolenkow, Konstanty Małewicz i Iwan Pierusza. W czasie pobytu na Ziemi Białostockiej delegacja przyjął sekretarz KW PZPR — Stanisław Suchodolski.

Goście radzieccy przeprowadzili robocze rozmowy z Zarządem i dyrekcjami zakładów WZSR, uściślając zakres wymiany handlowej w 1986 roku. Z przedstawionej przez nas oferty towarowej handlowcy z Grodna zakupili: jabłka, cebule, ciastka, kompoty, dżemy, okulary przeciwsłoneczne, białą stylowaną, kurtki skóropodobne. W zamian otrzymamy artykuły szczególnie poszukiwane na naszym rynku: konserwy rybne, artykuły gospodarstwa domowego oraz wyposażenia wnętrz m.in. lodówki, żelazka elektryczne, telewizory czarno-białe, pianina a także koce bawełniane, tkaninę poscielową, żarówki, płyty do cięcia drzew.

Każda ze stron podejmie działania w celu — sprzeciwu kontraktu przez polskie władze do tego jednostki handlu zagranicznego Sojuzkpoimportstorg w Moskwie, PHZ Polcopol w Warszawie. (gs)

Załoga aktywna zawodowo i społecznie

Załoga Oddziału ZUS w Białymstoku znana jest z aktywności społeczno-zawodowej. W roku 1984 uczestniczyła m.in. w zbiórkach pieniężnych na rzecz głodującej Etiopii, budowę Pomnika-Szpitala Matki Polki. Brała także udział w czynach społecznych dla środowiska i miasta.

Podobnie jest i w roku bieżącym. W marcu pracownicy Oddziału, jako jedni z pierwszych, odpowiedzieli na apel Obywatelskiego Komitetu Budowy Uniwersytetu w Białymstoku, przekazując na ten cel 15.550 zł i wywołując inne załogi do masowego udziału w tworzeniu funduszu.

W październiku, po meksykańskiej tragedii, wplacono na konto solidarności z narodami Azji, Afryki i Ameryki kwotę 15.920 zł, pochodzącą ze zbiórek wśród pracowników. W grudniu przekazano 7.840 zł komitetowi fundacji sztandaru Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku oraz 11.135 zł na konto Stowarzyszenia Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot w Poznaniu.

Inicjatorami czynów i zbiórek są organizacje społeczno-polityczne i zawodowe. Załoga czynnie je popiera. (a)

Polski chmiel ceniony na świecie

Blisko 2 tys. gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych uprawia w naszym kraju chmiel. Najwięcej plantacji tej rośliny znajduje się na Lubelszczyźnie. W regionie tym są najkorzystniejsze warunki glebowe i przyrodnicze dla tej uprawy. Ponadto chmielniki są na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska. W uprawie dominuje odmiana „Lublin”, który ze względu na wysoką jakość, aromat, zawartość substancji gorzkożycowych, jest eksportowany do wielu krajów świata. Corocznie sprzedaje się zagranicą ponad 100 tys. ton chmielu. W eksporcie dominują RFN, USA, Anglii, Belgii, Japonii. Wysokie walory smakowe polskiego chmielu sprawiły, że piwo wyprodukowane przy jego użyciu uzyskało wiele wyróżnień i medali na międzynarodowych wystawach, m.in. w 1963 r. w Kilonii, rok później w Paryżu, w

1969 r. w Londynie, w 1974 r. w Brukseli.

Poza chmielom odmiany „Lublin” uprawia się także „Pulawski” — ostatnio coraz większego znaczenia nabiera uprawa odmiany „Northern Brewer”. Chmiel ten będzie przeznaczany na potrzeby browarów krajowych. W br. zbiór chmielu wyniesie ok. 2650—2700 ton, czyli będzie o ok. 100 ton niższy niż w latach największego urodzaju. Uprawie tej w tym roku nie sprzyjała, niestety, pogoda. Niemniej surowca tego dla krajowego przemysłu piwowarskiego wystarczy. Nadwyżkę pozwolą wywieźć się przedsiębiorstwom handlu zagranicznego do umów eksportowych. Przywiązanie rolników do produkcji i wieloletnie tradycje uprawy tej rośliny na ziemiach polskich powodują, iż chmiel nasz z powodzeniem konkuruje z najlepszymi odmianami na świecie. (p)



— Ma kobieta spryt w rękach — mówią współpracownicy o Krystynie Zajac.



Bogdan Zduniewicz odkłada wyciętą w prasie kafele.

Każdą kafele wyciska się ręcznie. Przy prasie Józef Kaliszuk.

Fot. Krzysztof Swiderski

Kafele za „szopeny”

Wydawałoby się, że centralne ogrzewanie i gazowe piecyki zmniejszyły zapotrzebowanie na kafele. Okazuje się jednak, że ich produkcja pozostaje od lat na niezmienionym poziomie. Wyroby z Siemiatycz, Milejczy i Nurca odbierane są przez klientów z niemal pół Polski m.in. z okolic Gdańska, Rzeszowa, Lublina i Olsztyna.

— U nas — wyjaśnia dyrektor Zespołu Zakładów Kafarskich, Zdzisław Czarnecki — zapotrzebowanie na kafele z tych rejonów, gdzie dominowała kafała prostokątna (gdzie indziej była kwadratowa). Stare piece wymagają remontów, a tym samym kafil takich, jakie produkowano w końcu ubiegłego stulecia. Również wielu właścicieli nowych domków preferują ogrzewanie piecowe, kłopotliwe od „centralnego” ale najzdrowsze.

W Zakładzie nr 3 w Siemiatyczach robotnicy formują ręcznie duże, w kształcie

necki — jest w naszym zakładzie bardzo trudny do wprowadzenia. Trzeba od podstaw budować całe zakłady wraz z nowymi ciągami technologicznymi. Po takim nowoczesnym zmniejszają się uciążliwość pracy, natomiast produkcja wzrosłaby niemał.

W kafilarniach powstają również miseczki ceramiczne do nagrobkowych zniczy. W tym roku dostarczy się ich na rynek 1,8 mln sztuk. Sama Krystyna Zajac wytwarza ich rocznie około 300 tys., czyli dziennie po ok. półtora tysiąca sztuk.

— Ta kobieta ma — komentują mężczyźni — spryt w rękach. Niejednemu mężczyźnie nie zrobił nawet połowy tego. Pani Krystyna pracuje w zakładzie, gdzie jest pod dyktando. Mieszczyzna potrafi „wycisnąć” ponad 30 tys. złotych. — Razem z mężem który u nas pracuje — dodaje kierownik zakładu, Józef

Kaliszuk — przynosiła do domu ok. 50 tys. złotych.

— Lepiej — wtrąca Bronisław Zajac — nie wspominać o zarobkach, bo będzie za dużo cieknych do tej pracy. W tej chwili nie ma u nas żadnego wolnego miejsca.

Tak samo jest w dwóch innych siemiatczyńskich zakładach. W listopadzie przyjęto do pracy w kafilarniach 10 osób, a odeszły tylko dwie. W zakładach w Nurcu i Milejczach przydałyby się dodatkowe ręce do pracy.

W „kafilarniach zagłębiu”, gdzie przed wojną istniało pięć dużych prywatnych zakładów, wyczerpują się pokłady gliny. Od dwóch lat jest dowożona samochodem z odległych o około 100 km Kopalin koło Białegostoku. Są oczywiście też złoża położone bliżej Siemiatycz; jednak sięgnąć po nie jest bardzo trudno. Głina lokuje się pod dołymi glebami, a tych bronia przed inwazją przemysłu rolnicy i działacze ochrony środowiska. (ar)

Ogrodniczy horoskop '86

Niespodzianki owocowo-warzywne

W MIJAJĄCYM roku nie mieliśmy zbyt wielu powodów do narzekania na rynek owocowo-warzyny. Trochę, co prawda, za mało było ogorków i pomidorów, teraz z kolei mogłoby być więcej kapusty. Na umowność cen w sklepach warzywniczych też można pociągnąć, w sumie jednak z zaopatrzeniem w produkty z rądek i ogrodników nie było i nie ma. A jakie niespodzianki szykuje nam spóźnialność

ogrodniczo-pszczelarska na 1986 rok?

Po ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich niespodzianek jest rzeczywiście sporo. Może jeszcze najmniejszą spośród nich jest zapowiedź dalszego zwiększania produkcji i skupu, bo do podobnych zapowiedzi noworocznych już przywykliśmy. Odnajdujemy, jednak, iż plany przewidują wyprodukowanie o około 200 tys. ton warzyw i 300 tys. ton owoców więcej niż w 1985 roku, oczywiście jeżeli dopisze pogoda. Dodać też trzeba, że w przeciwnieństwie do niektórych w nanych ambitnych zamierzeń akurata te ogrodnicze są rzeczywiście realne, o czym świadczą chociażby przeciętna produkcja wieloletnia.

Już niedługo spółdzielnie ogrodnicze będą zawierały umowy kontraktacyjne na dostawę w przyszłym roku 800 tys. ton warzyw gruntowych, 65 tys. ton warzyw spod osłon, 700 tys. ton owoców, 18 tys. ton pieczarek. Wszystko to trafi z pewnością do sklepów.

Skończyła się mowa o kontraktacji, to właśnie zmiana jej warunków jest drugą z niespodzianek proponowanych przez CSOIP. Uchwała Rady Nadzorczej postanowiono, że umowy kontraktacyjne na dostawę owoców i warzyw będą zawierane tylko na okres wielu lat i tylko z członkami poszczególnych spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich. Ponadto do umów wprowadzone zostaną klauzule zwiększające odpowiedzialność zarówno dostawców, jak i odbiorców. Spółdzielnie, pod groźbą ka-

ry, gwarantować mają zakup zakontraktowanych produktów oraz, w miarę możliwości, zaopatrzenie w nasion, nawozy i inne środki produkcji. Obowiązkiem ogrodników i sadowników natomiast jest przygotowanie na czas przewidzianych w umowie plodów rolnych. Konsekwencją niewywiązania się z dostawą będzie zerwanie umowy kontraktacyjnej.

Koniec więc z niesolidnością. Do tej pory spółdzielnie często bywały dla producenta przyszłościową ostatnią deską ratunku, gdy nie mógł zbyć swego produktu na nasyconym rynku. Dziś musi wybierać: albo spółdzielnia, albo prywatny odbiorca. Oczywiście ci ostatni placą więcej, ale tylko wtedy, jeżeli towaru nie jest zbyt dużo. Spółdzielnia zobowiązana będzie odebrać zakontraktowany produkt nawet podczas „ciężkiej urodziny”, a nam, klientom, chyba jednak bardziej odpowiada kupowanie warzyw i owoców w sklepach uspołecznionych... Głównie ze względu na cenę...

Właśnie ceny owoców i warzyw będą najprawdopodobniej jeszcze jedną niespodzianką w najbliższych miesiącach. Niespodzianką raczej niebędą. Obliczone mianowicie, że koszty produkcji ogrodniczej wzrosły ostatnio o 18—20 proc. Same owoce maszyni zdrożały o 40 proc. herbicydy i siła robocza o 25 proc., paliwa o 20 proc., a co dalej, to już do doskonałych wielkości: wartość produkcji musi przecież pokryć koszty i jeszcze zaneść zysk.

MAREK KLUCZEK

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY PRZEMYSŁU MLĘCZARSKIEGO w Białymstoku, ul. Helmańska 38

ZATRUDNI OD ZARAZ

1. tokarzy po ZSZ — lub po przyuczeniu.
Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 510-717 wew. 29 lub 27.

k 5795-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Piatnicy ogłasza PRZETARG na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

1. Ursus C-360 — 8 szt. cena 420.243—491.774,—
2. Ursus C-385 — szt. 1. 378.594,—
3. Przyczepy D-47 — 13 szt. 54.468—83.160,—
4. Wiązalka — szt. 1. 103.452,—
5. Roztrząsacz obornika — szt. 2. 44.605—63.190,—
6. Kopaczka — szt. 2. 51.042—71.780,—
7. Kosiarka rotacyjna — szt. 3. 36.462—68.970,—
8. Sazdarki do ziem. — szt. 2. 45.167—55.000,—
9. Ładowacz Cyklop — szt. 1. 155.944,—
10. Opryskiwacz — szt. 1. 11.618,—
11. Wyrzwyacz lnu — szt. 1. 36.860,—

oraz inny drobny sprzęt uprawowy.
Szczegółowy wykaz sprzętu z podaniem miejsca postoju wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w SKR Piatnica.

Przetarg ograniczony odbędzie się w dniu 16 stycznia 1986 r. o godz. 9 w świetlicy SKR Piatnica z zastrzeżeniem sprzedaży wyłącznie dla rolników z terenu gminy Piatnica.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. W przetargu II mogą brać udział rolnicy również spoza gminy Piatnica.

Maszyny przeznaczone do przetargu można oglądać na 7 dni przed przetargiem w godz. 8—14 w Punktach Usługowych wyszczególnionych na wykazie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR Piatnica najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu oraz dostarczyć zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odpis nakazu płatniczego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5770-1

22 grudnia 1985 r. zmarła w wieku 50 lat
Kol. Józefa Borowska
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 31 im. J. Korczaka w Białymstoku.

Jako wzorowy nauczyciel i wychowawca wniosła duży wkład w rozwój białostockiej oświaty. Odmieniona Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką RFN „Przyjaciel Dziecka”, Zasłużony Białostockim, Orderem Medalem 40-lecia PRL.

Część jej pamięci
Wyraz współczucia

RODZINIE

składają: Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz Zarząd Oddziału ZNP.

k 5780-1

Wyraz głębokiego współczucia
Kol. ZUZANNE STRZELCZUK
z powodu tragicznej śmierci

Meza

składają: dyrektora, organizację społeczną-polityczną i współpracowniczy Oddziału PKPS w Zambrowie.

k 5811-1

Wyraz głębokiego współczucia
Kol. mgr DANUCIE ŁUSZYŃSKIEJ
z powodu śmierci

Meza

składają: dyrektora i współpracowniczy Zespołu Filmowego Opiekunów Ciepłowniczych w Białymstoku.

k 7915-1

Z żalem zawiadamiam o śmierci mojej Ciości
Rozalii Liszewskiej
Pogrzeb odbył się 28 grudnia 1985 o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Sopocie.
Pogrzebony w smutku

brażnek

k 5797-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Dąbrowie Białostockiej

sprzeda lub wdzierżaw gospodarstwo rolne wraz z budynkami hodowlanymi i domem mieszkalnym położone we wsi Kamienna Stara, gmina Dąbrowa Białostocka, woj. białostockie.

Gospodarstwo rolne posiada własną studnię głębinową, telefon i położone jest w pobliżu stacji kolejowej i dróg asfaltowych.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Zarządu Spółdzielni Usług Rolniczych w Dąbrowie Białostockiej, ul. Wesola 31, tel. 52 w celu uzyskania bliższych informacji.

k 5785-1

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W EŁKU ZAKUPI KAZDĄ ILOŚĆ MAKU NIEBIESKIEGO w cenie 300 zł za 1 kg.

Sprzedający powinien posiadać zaświadczenie, że jest płatnikiem podatku gruntowego.

Oferty kierować pod adresem „Społem” PSS w Ełku, ul. Słowackiego 1.

k 5782-1

lokale

MIESZKANIE lokatorskie M-3 w Białymstoku zameknie na mieszkanie w Ełku. Wiadomość: Grajewo, 21-45.

SPRZEDAŻ mieszkanie własnościowe M-2, 39 m w Białymstoku. Wiadomość: Kolibrzyski Roman, Płock 08-400, ul. Szopena 83 m. 26.

KATOWICE! Trzykondygn. spółdzielcze zamieszkanie na trzykondygn. w Białymstoku. Błogoszek, Henryk, 40-558 Katowice, Wodospady 8/52, tel. 22-11-77.

k 5583-1

samochody

„FIAT” 125p (1983 rok) zamieszkanie na „malucha”, Zambrow, Świętokrzyska 1/12.

„LADA” 1500 S (1978) — sprzedam. Ełk, ul. Sikorskiego 9 m. 29 (po 10).

SAMOCHOŁ „Wartburg”, stan dobry sprzedam. Józef Kondracik, Czarnucha, 18-311 Białobrzegi, woj. suwalskie.

k 3110-1

roczne

„TRIUMPH” Spitfire. Tel. 340-92.

„TARPANA” na remocje — tanio sprzedam. Wiadomość: Goldap, ul. Swierkowa 48 (po 16).

KAROSERIA „Piat” 125p (1981 rok prod.) na wypadku — sprzedam. Gorko, Zatyki, 18-406 Gaski.

KAROSERIA „Piat” 115p — sprzedam. Konopnickiej 10/16.

SPRZEDAŻ do samochodu „Stara” 28 silnik diesla po głównej naprawie przednie zawieszenie, tylny most, resory oraz „Piat” 125p (1983 rok prod.) Czarna Białostocka, Torowa 13/45, tel. 208.

g 7911-1

WILE w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „7507”.

g 7507-90

Z żalem zawiadamiamy, że 22 grudnia 1985 r. zmarła
Ob. Józefa Borowska
zasłużony pedagog, przyjaciel młodzieży.
W Zmarłej tracimy serdecznego koleżankę i cenionego pracownika.
Wyraz szczerzego współczucia

RODZINIE

składają: dyrektora, Rada Pedagogiczna, prac. adm. obel. Szkoły Podstawowej Nr 31 i Państwowego Przedszkola Nr 38 w Białymstoku.

k 7912-1

Wyraz szczerzego współczucia
Kol. EDMUNDOWI BOROWSKIEMU
z powodu zgonu

Zony

składają: kierownictwo i współpracownicy Terenowego Zespołu Luźnej ZSZ „SCh” w Białymstoku.

k 5803-1

Wyraz szczerzego współczucia
Kol. MIROSLAWOWI GALSKIEMU
z powodu śmierci

Ojca

składają: kadra i pracownicy WRKB Białystok.

k 5811-1

Wyraz szczerzego współczucia
Kol. CECYLII MILEWSKIEJ
z powodu śmierci

Brata

składają: współpracownicy GS „SCh” w Puknu.

k 5780-1

„AGROMACH” BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM 15-956 Białystok, ul. Elewatorska 9

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

rolnikom indywidualnym na korzystnych warunkach
PRZYZCZEPĘ WYWROTKĘ o nośności 2,5 t, typ N-225/7 produkcji Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych do współpracy w transporcie z ciągnikiem T-25A w cenie 150.000 zł.

Przyczepę można zakupić we wszystkich wojewódzkich „Agromachach” i ich Oddziałach oraz Składowiach Maszyn Rolniczych na terenie całego kraju.

Charakterystyka techniczna przyczepy
ładowność skrzyni — 2.500 kg
wymiary gabarytowe
długość — 2650 mm
szerokość — 1860 mm
wysokość — 400 mm
Prędkość transportowa do 20 km/h
Hamulec pneumatyczny
Max nacisk na oś — 28,3 KN

k 5784-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Mikołajkach, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Ciągnik Ursus C-360 — szt. 4
2. Sieczkarnia samobieżna Z-320 — szt. 1
3. Kombajn ziem. „Neptun” — szt. 1
4. Kombajn „Bizon” Z-056 — szt. 1
5. Kosiarka rotacyjna — szt. 3
6. Rozrywacz nawozów RCW-3 — szt. 1
7. Rozrzuśnik obornika RT-41h — szt. 1
8. Agregat ośmioletowy — szt. 1
9. Bezcukrowy 2000 I — szt. 1
10. Sprzęt uprawowy różny

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 1986 r. o godz. 11 w siedzibie SUR Mikołajki, ul. Tańska 1.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przed rozpoczęciem przetargu lub na konto BGZ Giżycko nr 879430-5089.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5755-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku, pow. 420 m kw. — sprzedam. Wiadomość: Choroszcz, ul. Sienkiewicza 18.

KUPIE 1-stronna strugawka do drewna. Białystok, ul. Kotowska 5.

ZAKŁAD lakierniczo-blacharski 200 m kw. sprzedam. Wiadomość: na listy. Oferty Biuro Ogłoszeń „7507”.

OKAZJA — tanio sprzedam ciążnik C-330, stan bardzo dobry. Wiadomość: Jerzy Skawski, Michałki, 18-200 Wysokie Mazowieckie.

SPRZEDAŻ gospodarstwo rolne 11 ha III i IV klasy selektyfikowane z budynkami, wieś Gąsła, k/Białogostu, tel. 513-140.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT, nr 317/4. Mikołaj Sidoruk. Dobrowola, ul. Kolejowa 1, 17-250 Kiszczewo.

g 7905-1

Wyraz szczerzego współczucia
Kol. JADWIDZIE TARAJKIEWICZ
z powodu zgonu

składają: Naczelnik Gminy i współpracownicy.

g 5793-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowe Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, ul. Skłodowska 7 anuluje zagubione stemple o treści: PTHW Fila Nr 1 w Białymstoku, sygn. nr — 023 —, nr — 024 —, nr — 025 —, nr — 121 —.

k 5792-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Kruklankach woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY dla rolników w dniu 22 stycznia 1986 r. o godz. 11 na n/w sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr.	Nr rej.	Cena wywoław.
1.	Ciągnik kołowy	C-355	130174	SUK 759E	254.497,—
2.	Ciągnik kołowy	C-355	134795	SUC 803C	235.437,—
3.	Ciągnik kołowy	C-355	321635	SUK 760C	245.527,—
4.	Ciągnik kołowy	C-355	185683	SUA 788E	253.375,—

5. Wyrzwyacz lnu z układem zawieszania C-330 TLN-1,5 — 48.279,—

W przetargu mogą brać udział osoby, które złożyły wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na poszczególnych pozycjach sprzętu do kasy Spółdzielni najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać w dniu 21 stycznia 1986 r. w godz. 8—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w dniu 22 stycznia 1986 r. o godz. 13.

Wymagane jest zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego, które pozostaje w aktach Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5791-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — przerwa świąteczna.

BIAŁOSTOCKI Teatr Lalek

— przerwa świąteczna.

KINA

„Północ” — „Indiana Jones”, prod. USA (od lat 15), godz. 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Młodość Swanna”, prod. franc. RFRN (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrrena” — „Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. (b.o.), godz. 11 i 13. „Pół wojny”, prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bieles Podlaski — „Medium”, prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Gry wojenne”, prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Kobieta w kapeluszu”, prod. polsk. (od lat 15).

Mielki — „Przemysł”, prod. polsk. (od lat 15).

Siemiatyca — „Przemysł”, prod. polsk. (od lat 15).

Sokołki — „Tajemniczy Budda”, prod. chińsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Indiana Jones”, prod. USA (od lat 15).

Łomża „Październik” — „Ognisty anioł”, prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Romans o intruzach”, prod. polsk. (od lat 15).

Kelno — „Dziękuję Rosemary”, prod. USA (od lat 15).

Woskole Mazowieckie — „Fuchra”, prod. polsk. (od lat 15).

Zambrow — „Och, Karol”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Batyka” — „Ballada o Narwamie”, prod. jap. (od lat 15).

Suwałki „Kultura” — „Błektne góry, czyli niewerodopodobna historia”, prod. radz. (od lat 15).

Aurwałd — „Ballada o Narwamie”, prod. jap. (od lat 15).

Banie Mazurskie — „Odmienione stany świadomości”, prod. USA (od lat 15).

Biała Piska — „Błektne Grom”, prod. USA (od lat 15).

PK „Polonia” — „Greystoke: Legenda Tarzana władcy małp”, prod. ang. (od lat 15).

PK „Zvezda” — „Alletta”, prod. polsk. (od lat 15).

Głiwko — „Gliniarz z Beverly Hills”, prod. USA (od lat 15).

Goldap — „Yesterday”, prod. polsk. (od lat 15).

Mikolajki — „Czas apokalipsy”, prod. USA (od lat 15).

Polona — „Superman III”, prod. USA (od lat 15).

Orzysz — „Bez końca”, prod. polsk. (od lat 15).

Piasek — „Kochanek”, prod. franc. (od lat 15).

Ryn — „Kłasztór Shaolin”, prod. chińsk. (od lat 15).

Selny — „Pod wulkanem”, prod. USA (od lat 15).

MUZEJA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę powstania BWR Białostocka”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowości Białostockiej”. Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: „Broń wschodnia”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum w Łomży — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzealne w Bielesku Podlaskim”. Obieg pieniężny na Ziemi Bieleskiej.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—16. Wystawa stała: „Burzysztyn z dorzecza Narwi Świątyni”.

KOBIETY sumują dorobek

Ostatnio działaczki Ligi Kobiet Polskich spotkały się na uroczystych plenarnych posiedzeniach miejskich instancji LKP w Wysokim Mazowieckim i w Kolnie.

W Wysokim Mazowieckim referat o lokalnościach wygłosiła przewodnicząca ZML LKP — Zdzisława Deszczyńska. Mówiła m.in. o trudnych latach odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i udziałzie kobiet w zwalczaniu analfabetyzmu. Przedstawiła również dorobek organizacji i zamierzenia na najbliższe przyszłość. Podczas uroczystości Ziołom Krawcem Zastawą została odznaczona PAULINA DREW-NOWSKA, a Srebrnym Janina Dąbrowska. Honorowe odznaki LKP otrzymała Helena Jabłońska i Elżbieta Iwa-nowska.

W imieniu władz serdecznie gratulacje i życzenia aktywności miejskiej organizacji przekazał I sekretarz KMG PZPR — Stanisław Żebrowski, akcentując w swoim wystąpieniu m.in. zasługi LKP w konsolidacji środowisk. Następnie odbyła się degustacja potraw przygotowanych

przez członkinie koła przy Uroczysku Miejskim i Gminy. W części artystycznej wystąpił uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2. Również uroczysty charakter miało spotkanie w Kolnie. Referat o lokalnościach wygłosił Edward Chlebuz. Serdeczne pozdrowienia przekazał ko-

bielom I sekretarz KMG PZPR — Jan Gawrych, który również wręczył wianki kwiatów najstarszej działaczce LKP — Eugenii Gutowskiej.

Odznakami „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” uhonorowano Eugenie Chojnowską i Wiesławę Długosin, a honorowymi odznakami LKP — Marię Łosiewską, Czesławę Barwińską i Halinę Glińską.

Ze specjalnymi programami wystąpiły dzieci z Przedszkola nr 1, Szkoły Podstawowej nr 1 oraz balet współczesny z Domu Kultury.

Zarówno w Wysokim Mazowieckim jak i w Kolnie czynne były wystawy prac plastycznych „Kobieta w oczach dziecka” oraz robót wykonanych przez członkinie LKP.

(klos)

Z prac WKO w Suwałkach

Na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Suwałkach oceniono działalność Izby Skarbowej w zakresie zwalczania naruszeń i nieprzestrzegania prawa finansowego przez osoby fizyczne i jednostki gospodarki uspołecznionej. W ub.r. Izba Skarbowa przeprowadziła prawie 4 tys. kontroli.

W sektorze prywatnym stwierdzono 490 przestępstw podatkowych, zaś w uspołecznionym 73. Kwota tzw. uszczupień podatkowych w zakładach prywatnych wyniosła ponad 16 mln zł, w państwowym — 200 tys. zł. Przestępstwa polegały głównie na nieevidencjonowaniu kwot otrzymanych z tytułu sprzedaży towarów i usług. Przyczyniło się to do obniżenia osiągniętego obrotu, a tym samym do obniżenia podatków obrotowego i dochodowego. Inne wykroczenia to ukrywanie faktycznej ilości zatrudnionych pracowników, wykonywanie robót lub usług oraz prowadzenie handlu poza posiadanymi uprawnieniami. Organa podatkowe w ub.r. ukarały 270 osób grzywnami i 300 osób karami pieniężnymi. Wychodząc z założenia, że przestępstwo nie powinno się opłacać, stosowano surowe sankcje niż dotychczas. I tak przeciętna grzywna wzrosła w stosunku do roku 1984 o prawie 15 tys. zł, a kara pieniężna o 4 tys. zł. Wojewódzki Komitet Obrony pozytywnie ocenił zaangażowanie w bieżącym roku finansowych i budżetowych służb państwa, które przesyłały i wykazywały na konieczność kontynuowania takiego postępowania. Ponadto podkreślono potrzebę dokładniejszej analizy celowości wydawania poleceń do działających podmiotów w sektorze prywatnym. Jednocześnie zwrócono uwagę, iż efekty pracy suwalskiej Izby Skarbowej będą jeszcze bardziej widoczne ze względu na fakt rozpoczęcia działalności przez miejscowy Wydział Kontroli Finansowej i Podatkowej. Dotychczas sprawy podległe tej komórce prowadziła Izba Skarbowa w Białymstoku. (m)



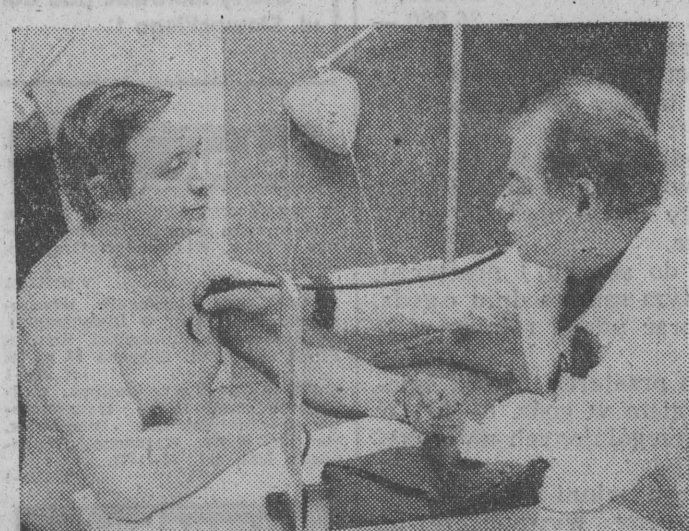
Podczas spotkania z honorowymi dawcami krwi z Wąsosz oraz ze wsi Ławski i Zebry. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Najcenniejszy dar

W woj. łomżyńskim istnieją 33 kluby Honorowych Dawców Krwi. Dobrze działają kluby wiejskie m. innymi w Trzciannem i Wąsosz.

Członkowie klubu HDK w Wąsosz oddali na potrzeby lecznictwa pięćset litrów tego niezastąpionego leku. Najwięcej krwi oddali Czesław Żebrowski, Dominik Kuczewski, Zygmunt Duchnowski, Henryk Bejger, Antoni Koniecki, Henryk Gutowski, Tadeusz Komasiński i Eugeniusz Kowalewski.

Warto dodać, że do klubu HDK w Wąsosz należą krwiodawcy nie tylko z Wąsosz, ale także ze wsi Zebry i Ławski. (c)



Dr Józef Konopka bada Stefana Olszewskiego przed oddaniem krwi.

Seniorom — pamięć, troska i szacunek

Każdego roku, w okresie od początku października do końca grudnia, obchodzone są tradycyjne „Dni Seniora”. Zarządy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, związki zawodowe i ogólna PRON realizowały różnorodne przedsięwzięcia, mające na celu zwiększenie opieki nad ludźmi „złotego wieku”, stworzenie im spokojnej starości.

Chodziło o zagośdzenie materialnych i życiowych kłopotów oraz trudności emerytów i rencistów szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Zarządy Miejskie PKPS i ZERI w Elku urządziły tamtejszym seniorom m.in. wieczór wigilijny w Miejskim Domu K. Turry. Potrawy ufundowała PSS „Społem”. Spotkanie upłynęło w serdecznej, ciepłej atmosferze — poinformowała nas instruktorka ZM PKPS, Maria Surynowicz. Seniorzy dzielili się wspomnieniami z przeszłych lat. Byli wdzięczni organizatorom imprezy za ich troskę i pamięć. Gorące słowa podziękowania należały się Zarządowi PSS „Społem”.

(j)

Powiedzieli nam:

Kultura pracy to sposób bycia

FRANCISZEK CWAŁINA — przewodniczący Oddziału Rolniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Łomży:

— Przy RSTK w Łomży przystąpił do tworzenia sekcji upowszechniania kultury pracy i liczymy na poparcie tych wszystkich, którym nie jest obojętne w jakiej hali pracują, czy też w jakich warunkach spożywają posiłki. Pod pojęciem kultury pracy kryje się nie tylko rzetelna praca, ale także sposób bycia i estetyka otoczenia. I choć słyszy się głosy, że liczą się tylko zarobki, to w rzeczywistości głoszący takie poglądy nie są obojętnymi warunkami pracy.

Dla tego podejmujemy ten problem skoro zajmują się już nim związki zawodowe. Są, że jedno drugiemu nie przeszkadza, a wspólne działania powinny przynieść większy efekt.

Stowarzyszenie skupia ludzi, którzy — oprócz pracy zawodowej — potrzebują twórczości, twórców-amatorów ukazyjących w swych rzeźbach, obrazach i utworach pisanych nie tylko naszą codzienność, ale także wizję lepszego jutra. Wspólnie szerszymi wartościami duchowymi i sadzę, że w sprawie upowszechniania kultury pracy możemy być pomocni. Idea ta w niektórych województwach została już wdrożona m.in. w zakładach poznańskich, legnickich i warszawskich, gdzie robotnicy mają częsty kontakt z twórcami swoich współtowarzyszami pracy. Urządza się tam wystawy prac twórców-amatorów, włącza się ich do procesu estetyzacji miejsca pracy.

Z podobną inicjatywą zwracamy się do łomżyńskich przedsiębiorstw, zwłaszcza dużych, o licznej zaludnieniu. W ŁZPB czy Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego. Mamy nadzieję, że uzyskamy poparcie związków zawodowych, samorządów i dyrekcji.

Przy okazji chciałbym zapowiedzieć do wszystkich pracowników zainteresowanych twórczością, nieprofesjonalną i upowszechnianiem kultury pracy o kontakt z nami. Nasz adres: Rolnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Łomży, ul. Łąkowa 2, 18-400 Łomża. (jtb)

Odważny w myśleniu i działaniu

Jednym z ubiegłorocznych laureatów konkursu „Krajobraz” i wojewody suwalskiego zatytułowanego „Za odwagę w myśleniu i działaniu” został Eugeniusz Kamiński, od ponad dwudziestu lat dyrektor Stacji Hodowli Roslin w Pisanicy. Wyrażono go za osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej. Cóż więc takiego dokonał Kamiński w Pisanicy?

Przejechał tutaj z woj. zielonogórskiego w kwietniu 1984 roku, delegowany przez polskie Zjednoczenie do jednej ze słabszych w kraju Stacji. Początkowo chciał u-

mykać o powrocie, gdyż pracodawca nie wywiązał się z warunków umowy. Przybył z żoną i dzieckiem, a obiecane mieszkanie nie ujrzał. Na namową żony został i tę decyzję uważa za jedną z lepszych w swoim życiu.

Jednak gospodarka oraz warunki bytowe pracowników jakie zobaczył, również go przestraszyły. Od czasu, kiedy plany zabrać nie przekazywał dziesięć kilometrów, ludzie mieszkali w warunkach urągających godności, perspektywy też były słabe, gdyż przedsiębiorstwo cienko przedło tkwiąc w głębokich długach. Wspólnie z żoną, przynajmniej z tymi którzy chcieli pracować — zdecydował się zmienić oblicze SHR.

Dzisiaj można rzec, że się udało. Stacja w Pisanicy należy do najlepszych w Polsce uzyskując świetne wyniki zachowawczej hodowli ziemniaka, a plany zabrać od kilkunastu lat przekraczają poziom 40 kwintalów z hektara.

Od początku E. Kamiński postawił na stworzenie lepszych, niż w mieście, warunków socjalno-bytowych pracowników. I tak, każda rodzina mogąc pochwalić się stażem pracy w SHR, ma własne mieszkanie. Zarobki przewyższają o dwa-trzy tysiące przeciętne w gospodarce uspołecznionej kraju i są najwyższe w branży. Na miejscu jest żłobek, przedszkole, szkoła z piękną salą gimnastyczną, chociaż brakuje nauczyciela wychowania fizycznego. Przy pomocy grupy remontowo — budowlanej zbudowano Ośrodek Zdrowia. Powstał też stadion sportowy.

W ostatnich latach wybudowano dwie nowoczesne przechowalnie ziemniaków wraz z najlepszymi urządzeniami, dwie szklarnie i laboratoria, siedem magazynów. W trakcie realizacji znajdują się kolejne osiedle domków dla 96 rodzin.

Nie więc dziwnego, że Pisanica stawiana jest za wzór przedsiębiorstwa mającego zorganizowany proces produkcji na najwyższym europejskim poziomie z jednoczesnym rozwiązaniem problemów socjalno-bytowych 320 pracowników i ich rodzin. Spora w tym zasługa E. Kamińskiego wyznającego zasadę, że jeśli złozone stworzy się właściwe warunki pracy i bytu, wtedy wspólnie można zdziałać wiele. (K)

Komu wygodą, a komu trwoga?

Rolnicy ze wsi Osowy Gród oraz z siedemnastu okolicznych gmin zgłaszają poważne zarzuty pod adresem Spółdzielni Usług Rolniczych w Augustowie. W Osowym Grórze zlikwidowano bazę usługową, wskutek czego 18 wsi pozbawiono możliwości korzystania z usług mechanizacyjnych.

— Do eskaeru mamy więcej zastrzeżeń — powiada nam soltys ze wsi Rutki Nowe, nie opodal Osowego Gródu — Witold Wysocki. Prezesi zrobili jak uważali bez naszej zgody, ale widąc usługi nie były dla spółdzielni opłacalne. Jednak te i tak kulały.

Od lat nie ma czym zbierać kukurydzy, a służba rolna chodzi i namawia nas do zwiększania powierzchni uprawy tej paszowej rośliny. (k)

Nowy obiekt WOSiR

Przy stadionie miejskim w Łomży wkrótce zostanie przekazany do użytku budynek Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Znajduje się w nim czterdziestki miejsc noclegowych dla sportowców, Klub Olimpijczyka, kawiarnia oraz siedziba WOSiR. (j)

— Na razie idzie gładko, chociaż mamy kłopot z kolektorami odprowadzającym ścieki. Niemniej w 1986 roku oddamy klucze do dwóch następnych budynków z czterdziestoma lokalami — powiada kierownik budowy — Henryk Druć.

W sumie więc w ciągu dwóch lat przybędzie w Raczkach, liczących 1,6 tys. ludności, prawie sto mieszkań. W kolekcję czeka jednak następna setka. Kiedy ich marzenia o własnym mieszkaniu zostaną zrealizowane? — Być może jeszcze w tej pieciolatek, nie wszyscy są zdani na to. Jestem jednak dobrej myśli — powiada naczelnik gminy — Michał Górski.

Przy okazji warto poinformować o innym przedsięwzięciu gminnym, jaki sobie za fundowali obywatele wsi Wasiłowa i Wierochy, którzy

Rośnie osiedle w Raczkach

Prężność władz administracyjnych Raczek pisała już nieraz. W styczniu ub.r. powstała w tej gminie Spółdzielnia Mieszkaniowa, która energicznie przystąpiła do inwestowania. Wpierw jednak trzeba było pozyskać budowlanych bloków mieszkalnych.

Znalezione w Oleku — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomości i Montażu Budownictwa Rolniczego, dawne PBRol, które mniej teraz buduje na wsiach mogąc wykorzystać możliwości wykonawcze w budownictwie mieszkaniowym. Po sześciu miesiącach oddano do użytku trzy pierwsze bloki dla 42 rodzin, w grudniu ub. roku — następny z sześciu mieszkaniami. W ciągu roku zbudowano 58 mieszkań.

— Na razie idzie gładko, chociaż mamy kłopot z kolektorami odprowadzającym ścieki. Niemniej w 1986 roku oddamy klucze do dwóch następnych budynków z czterdziestoma lokalami — powiada kierownik budowy — Henryk Druć.

W sumie więc w ciągu dwóch lat przybędzie w Raczkach, liczących 1,6 tys. ludności, prawie sto mieszkań. W kolekcję czeka jednak następna setka. Kiedy ich marzenia o własnym mieszkaniu zostaną zrealizowane? — Być może jeszcze w tej pieciolatek, nie wszyscy są zdani na to. Jestem jednak dobrej myśli — powiada naczelnik gminy — Michał Górski.

Przy okazji warto poinformować o innym przedsięwzięciu gminnym, jaki sobie za fundowali obywatele wsi Wasiłowa i Wierochy, którzy

W czynnie społecznym wybudowali przystanek PKP. Zresztą inaczej maszynista pociągu relacji Suwałki — Olecko, w Wasiłowie by nie stanął. Teraz już kilkadziesiąt ludzi dojeżdżających do pracy nie musi maszerować kilka kilometrów do stacji w Ciemochach. Nowa stacja PKP — to kolejny przykład poświaty mieszkańców gminy. (k)

(k)

(j)

Fachowa porada

Należę do ludzi, dla których budzik jest niezbędną a jego głośnie tykanie daje mi bóg poczucie pewności, że wstanie na tyle wcześnie, by zdążyć zjeść śniadanie. Kiedy więc śniadanie przez nieuważną straciła go ze stołka, straciłem spokojną duszę. Stanął i nie pomógł potrawianiu.

— Nie martw się — uspokaja żona — Łomża to przecież nie zabita destakami wieś, warsztatu zegarmistrzowskich masz pod dostatkiem, naprawiają.

W pawilonach ABC fachowców z WPHW odrzekł krótko, że „proszę tylko naprawić gwarancyjne”. Zegarmistrz B. reklamujący swoje usługi obzorem sztywno niepełna dwieście metrów dalej przy ul. Świerczewskiego, rzucił okiem na budzik, po czym uraczył mnie wykładem techniczno-ekonomicznym.

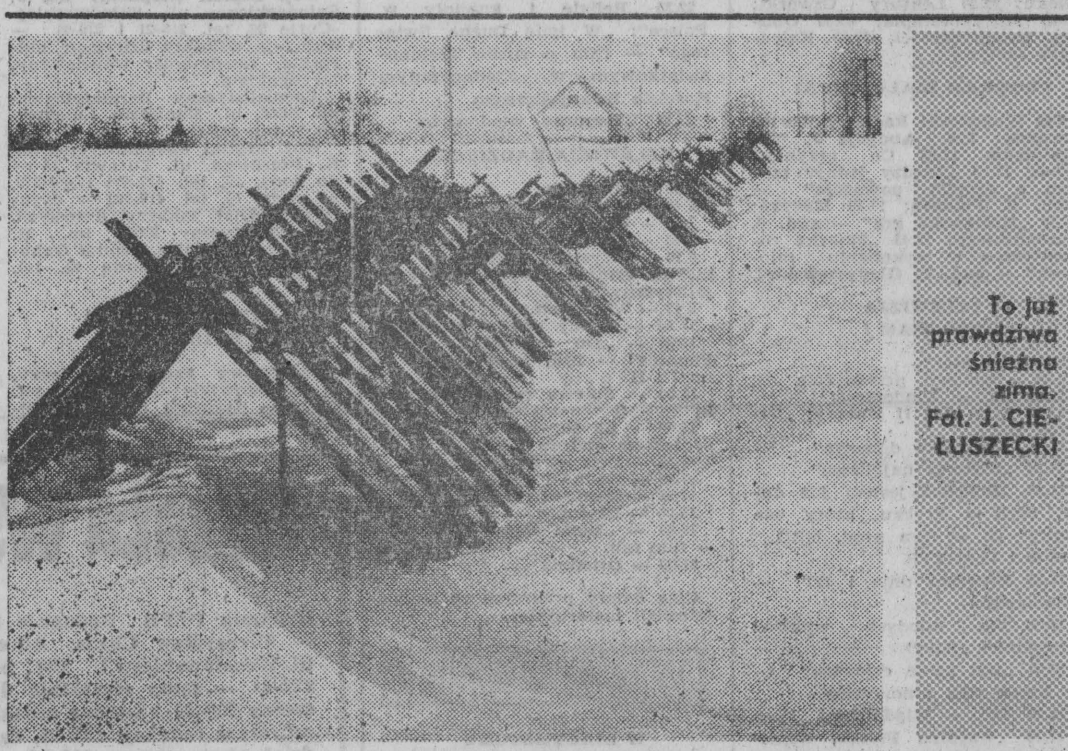
Dowiedziałem się, że na pewno w zegarku zgłębia się oska i wypadł jeden z czterech kamieni. Poradziły sobie z tą drobna stąką blyskawicznie, ale nie ma czasu. Najlepiej zrobić, gdy kupię nowy budzik. Kosztuje z pięćset złotych — tyle co naprawa. A w ogóle to temu się naprawiać nie opłaca, bo musiałby kupować nowe, rozbić na części i zarobić na czysto ledwie pięćdziesiąt złotych.

Spojrzałem smutnie i ze zrozumieniem pokiwalem głową. Wcześniej, po bezskutecznym poszukiwaniu budzika w sklepach i odwiedzeniu trzech kolejnych warsztatów, dla uspokojenia nerwów odkryłem osłonę skomplikowanego mechanizmu. Śrubki, trybiki, spirale. Dotknąłem kółka zmechanizowanego (fachowcom proszę o wyrozumiałość) i budzik zaczął tykać. Żona i córka popatrzyły na mnie z podziwem. Zegarek tyka spokojnie już dziesięć dni.

Za ten podziw w oczach żony i poradę, że powinienem kupować tylko zegarki, które fachowcom opłaca się naprawiać spieszę tą drogą podziękować mistrzowi B i jego kolegom. Gwoli znośności swego drogiego czasu (czas to pieniądź) powinien jednak w szubach wyświadczyć swoim warsztatom wywieść listę z nazwami zegarków, które powinniśmy nosić. (jtb)

Soboty pracujące

Wojewoda suwalski ustalił następujące soboty w pierwszym półroczu 1986 r. w jednostkach podlegających radom narodowym: 4 stycznia, 22 lutego, 24 marca, 5 kwietnia, 3 maja, 31 maja i 28 czerwca.



To już prawdziwa śnieżna zima. Fot. J. CIEŁUSZECKI

Sukcesy na miarę możliwości

Czy sport wielki uzyska wsparcie przedsiębiorstw rolnych i obywateli? Jak na razie nie ma na to wskazówek. Co prawda część zakładów przyjęła patronat nad klubami sportowymi m. in. Kombinat PGR w Grądzku Wieleńskim nad sekcją podnoszenia ciężarów „Włks. Narwa”, ale wywiązywanie się z nich przychodziło z trudnością. Powód: brak przychodzących samorządów pracowniczych. Idea sportu — twierdzą łomżyńscy działacze LZS — znalazła się na cenzurowym.

Dyskusja nad materialnymi warunkami sportu wielkiego była jednym z akcentów podsumowania ubiegłorocznych efektów pracy łomżyńskich LZS. Mimo pesymistycznych nutek opierała się jednak na realistycznej ocenie sytuacji. Wielki sport nigdy nie rozwijał się w cieplarnianych warunkach i nie jest podatny na koniunkturalne wahania. Także w sferze materialnej.

Zrezygnowanie LZS skupia w woj. łomżyńskim blisko 6,5 tys. osób w 238 kołach. Rząd Gminy nie funkcjonują tylko w gminach: Trzciannem, Rajgrodzie i Goniałd, gdzie istnieją pojedyncze

koła. Wśród sekcji sportowych dominują sekcje piłki nożnej (232), piłki siatkowej (167), tenisa stołowego (137), warcabów (121) i lekkiej atletyki (107). Z innych dyscyplin rozwijane są szachy (64 sekcje), strzelectwo (29) i piłka ręczna (18). W kołach woj. łomżyńskiego dwa — Krzeszów i Just — i Marek Sienkiewicz znajdują się w kadry narodowej. Natomiast ciężarowcy — po kryzysie ostatnich dwóch lat — mają szansę na zdobycie w 1986

r. awansu do II ligi. Łomżyńscy sportowcy zdobyli w ubiegłorocznych mistrzostwach Polski LZS pięć złotych oraz po czterech srebrne i brązowe medale. Z Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży medale przywieźli tylko zapasnicy.

Warto wspomnieć o przebiegu rozwoju sekcji kole LZS „Mastronika” w Grądzku, gdzie grupa młodzieży — zainspirowana przez Antoniego Kieleszewskiego — z pasją uprawia bieżanie. W ciągu tego roku zanotowali już sporo sukcesów m.in. Jarosław Dembiński zwyciężył w ogólnopolskim biegu dziesiątek. Bole-sław Borawski uplasował się na drugiej, Małgorzata Ralno — na trzeciej, a Maria Gudel — na czwartej pozycji w biegu na 32,5



Pogoda dla... bojerowców

W dniach 4-5 stycznia rozegrane zostaną na jeziorze Śniardwy w Mikołajkach pierwsze zawody bojerowe w Polsce. Kadra polskich łodowców żeglarskich walczą będzie o puchar wojewody suwalskiego. Impreza jest punktowana w challenge'u Polskiego Związku Żeglarskiego Łódowego. Będzie zarazem eliminacją do mistrzostw Europy.

Najlepsi bojerowcy kraju mają w Mikołajkach sprzyjające warunki do treningu. Dzień rozpoczyna się zgrupowaniem czolowej dziesiątki oraz trzech rezerwowych. Potrawa do 9 stycznia.

Wspomnianą dziesiątkę tworzą: Karol Jabłoński, Wiesław Marczysz, Wojciech Nowicki (wszyscy Baza Mragowo), Stanisław Macur, Piotr Burczyński, Zdzisław Prot (wszyscy AZS Olsztyn), Ryszard Hamrol, Bogdan Kramer (oba JKW Poznań), Witold Stefanowicz (MKZ Mikołajki) i Andrzej Dalecki (LKS Charyz-kowy). W rezerwie pozostają: Mirosław Kolodziejczyk, Sławomir Ostrowski (oba Baza Mragowo) oraz Robert Królkowski (MKZ Mikołajki).

W sobotę początek zawodów na jeziorze Śniardwy o godz. 10. (et)

Utrzymać się w II lidze — celem bokserów Gwardii i Mazura

Od kilku dni wiadomo jest już kto z kim skrzyżuje pięści w II lidze bokserkiej. Los przydzielił białostocką Gwardię i elckiego Mazura do grupy drugiej i będą mieli za przeciwników: Wałkę Zabrze, Stal Stocznię Szczecin, Gwardię Wrocław, Wisłę Kraków, Broń Radom i Szwabierki Bytów. Natomiast w grupie pierwszej wystąpią: Olimpia Poznań, Stoczniowiec Gdańsk, Wybrzeże Gdańsk, Victoria Jaworzno, Miedź Legnica, Zawisza Bydgoszcz, Błękitni Kielce, Górnik Knurów.

Co na temat losowania i dalszych przygotowań do rozgrywek powiedzieli nam trenerzy Gwardii Białostok i Mazura Elk.

RYSZARD DARGIEWICZ (Gwardia): Wbrew wielu opiniom uważam, że grupa w której walczymy jest trudniejsza. Specjalizowaliśmy na gorzej, przygotowaliśmy się do walki z grupą, która walczyłyby w sześciu kategoriach wagowych. W każdej są w miarę mocni pięściarze. Przykładem może być waga ciężka. Zobaczmy na ringu: KWAPIKA (Wałka), ŚLUSARCZYKA (Stal Stoczni), KASZKIELA (Mazur), MICEWICZA (Gwardia Białostok), a w zespole wrocławskiej Gwardii wystąpi mistrz Związku Radzieckiego. Wszyscy drużyny są w miarę silne i wyrównane. Natomiast w grupie pierwszej tylko trzy zespoły zaliczyłyby do mocnych. Są to: ZAWISZA BYDGOSZCZ, GÓRNIK KNUROW, który wzmocnił się trzema urodzonymi bokserami i OLIMPIA POZNAŃ.

Naszym zdaniem jest pełne utrzymanie się w II lidze. Dlatego rozpisaliśmy przygotowania do turnieju (3 lutego) już od 1. lutego. Od 6. lutego przejdziemy do przygotowań do turnieju w Białymstoku, a od 17. lutego do turnieju w Krakowie. W tym czasie będziemy trenować na obiekcie w Białymstoku. W ostatnim tygodniu przed inauguracją będziemy formować bieżący stylowania na własnym obiekcie.

— Kłopoty?

— Na razie tylko z Jędruszką. Bez przerwy kręczę się wokół niego emisariusze z państwa, którzy chcą nas klubów. Obawiam się, żeby go nie „porwali”, bo ma trudne warunki mieszkaniowe. Dojeżdża do Białostoku na treningi, to może zawągać na zmianie barów. Powinien mieszkać w Białymstoku.

TADUSZ BUBIENKO (Mazur Elk): Grupa jest trudna. Ambicja nasza jest prologować pobyt w II lidze. Żeby tak się stało, trzeba wszystkie mecze na własnym ringu rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wtedy będą szanse. Jestem optymistą. Wolałbym jednak pierwszy mecz rozegrać na wyjeździe. Treningi rozpoczynamy w pierwszych dniach stycznia na ulicznej hali. Następnie będziemy mieli dwutygodniowe zgrupowanie w Suwałkach i z powrotem do Elku.

— Jak z obsadzeniem wagi ciężkiej, jeżeli Kasiński wyjeżdża do Poznania (Olimpia)?

— Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Jeżeli o tymmy rozmawiamy z klubem, to jest nie będzie tragedii. W północnej wojnie dwóch bokserów — PAWŁOWSKI i JAWORSKI — jeden z nich, raczej Jaworski, może wystąpić o kategorię wagi ciężkiej. W tym czasie przebywał w Elku, młodzieży mistrz Polski w wadze ciężkiej — EJSMONT z Czarnych Świdów. Mógłby też pojechać w naszym zespole.

— Kogo najbardziej się pan obawia w swojej grupie?

— Stal Stocznię Szczecin.

Rozmawiał (et)

25 lat społecznikostwa

Pod znakiem życiowego serca

25 lat istnieje Instytucja terenowych opiekunów społecznych. Jej symbolem — wiele wymownym — są dwie dłonie splecione w uścisku. Jedną z nich jest zawsze dłoń niosąca pomoc, wspierająca w potrzebie. Drugą — „życiowej dłoni” było do nie tak jeszcze dawną w samym Białymstoku 130. Spieszyli na każde wezwanie pomocy, kolatali do drzwi urzędów i instytucji, przełamali bariery urzędniczej zniechęlonej do losu ludzi bezradnych, w podziemiu wspaniałym, nie umiających się poruszać w skomplikowanym społecznym świecie. Przychodzili z pomocą w najtrudniejszych momentach życia, wówczas gdy człowiek nie daje sobie już rady.

LE wykuszają się szereg ludzi niosących pomoc w potrzebie. Na zakończenie starego roku, w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie władz miejskich z grupą terenowych opiekunów społecznych. Obecnie w Ośrodku Opiekuna Społecznego niespełna sto osób, w większości przebywających na emeryturach lub rentach.

W spotkaniu, zwołanym z inicjatywy wiceprezesa Leonieusza Czecha, uczestniczyli m.in. sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Władysław Klepacki, lekarz miejski — Andrzej Lipieński, zastępca dyrektora ZOZ — Leokadia Gajewska.

— Działalność terenowych opiekunów społecznych to jedna z nielicznych form nieinstytucjonalizowanej pomocy ludzkości. Uczestniczą w niej społecznicy nie liczący na poklask i uznanie — podkreśla.

— Jest coraz więcej pracowników społecznych, ale są to służby zawodowe, sformalizowane, nie docierające wszędzie tam, gdzie w bezpośrednich kontaktach wejść może i jest przyjmowany społeczny opiekun terenowy, znajdujący akceptację w środowisku.

Byłem na tym spotkaniu i obserwowałem nieukrywany wzruszenie wyróżnionych długoletnich społeczników spod znaku „życiowej dłoni”. Uchwalał Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej złote odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie” otrzymali: Feliks Lewandowski i Feliks Maciejewski; srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie” otrzymali: Władysław Bogdanowicz, Henryk Kalinowski, Stanisław Sleskiewicz, Zdzisław Tatarski, Józef Tarsiewicz. Zarząd Wojewódzki uhonorował srebrnymi odznakami KPSS — Zdzisław Anichuk, Józef Daniluk, Aleksandra Remberg, Józefa Sawickiego, Józefa Stojaka, Marię Teodorowską, Józefa Wiśniewskiego, Zenona Żurobskiego. Pośród wyróżnionych brązowymi odznakami KPSS byli: Sabina Duda, Krystyna Jankowska, Stanisław Kacprzycki, Irena Koronczewska, Wiera Melcer, Emilia Prokopcuk i Albert Radulski. Byli również dyplomami uznania i kwiaty. Kilku z nich, w tym Władysław Bogdanowicz, „Do-Re-Mi” ze Szkoły Podstawowej nr 11 przybyła ze specjalnym programem artystycznym.

Przy okazji osobista refleksja: w wielu miastach działają społeczne „pogotowia życiowe”. Prowadzone są one przez młodzież zrzeszoną w różnych organizacjach. Chodzi tu o pomoc jednemu z rówieśników, w kupieniu lekarstwa w aptece lub przyniesienia wiaderka wody. Jest to konkretna, wymierna praca. Ludzi potrzebujących pomocy przybywa. Dla bezradnych, niedołężnych z powodu wieku biologicznego jest to rzecz nieoceniona. Czekamy na inicjatywę.

ZABAWA w głuchy telefon

W połowie lat siedemdziesiątych Dąbrowa, Białostocka otrzymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Białymstokiem. Co prawda trudniej było połączyć się automatycznie z Białymstokiem, ale odwrotnie połączenie było wręcz idealne: wystarczyło wykreślić numer kierunkowy 050. I tak było do końca listopada ub.r.

W pierwszych dniach grudnia wspomniany numer kierunkowy zanulował, przestał reagować. Zanim abonenci zorientowali się w czym rzecz, odpowiednio kwieście laurki słowne skierowali „oczywiście” pod adresem poczty. Tymczasem okazało się, że zmienił numer kierunkowy. Teraz najpierw zgłasza się Sołtys, która z kolei łączy z Dąbrową. Zmiana nastąpiła po skutecznym odwołaniu, czy też już tam łączy. Efekt jest taki, że z budki telefonicznej nie można uzyskać połączenia.

Wszyscy zainteresowani abonenci i rozmówcy — zarówno w Dąbrowie jak i Białymstoku, chcieliby wiedzieć, jaka jest przyczyna tych perturbacji i jak długo to potrwa.

Przy okazji — dąbrowianie spodziewają się, że automatyczna centrala telefoniczna zostanie zainstalowana zgodnie z planem i wszyscy doczekają się wrzescie aparatów z tarcami cyfrowymi.

Posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania w Białymstoku

Na ostatnim w 1985 roku posiedzeniu Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Białymstoku oceniono współpracę zakładów organizacyjnych PZPR, ZSL i SD, z uwzględnieniem aktywności członków trzech partii w związkach zawodowych. Komisja stwierdziła, iż jej postanowienia w sprawie nawiązania i zacieśnienia współpracy międzypartyjnego są realizowane, choć nie wszędzie w jednakowym stopniu. Warto wskazać na przykłady, gdzie przynosi ono najlepsze rezultaty. Wśród nich są ogniska PZPR i SD w Zakładzie Energetycznym, PSS „Spółem”, PKS „Miastoprojekt”, WPIW „Bielo”, „Metalizacja” i Węgle PKP. Jeśli chodzi o PZPR i ZSL wzorem mogą być organizacje w OPOZ, Terenowym ZOZ, STW, WZSR, WZKOIR, Akademii Medycznej i „Witamina”.

Według posiadanych danych 32,7 proc. załóg białostockich zakładów pracy należy do związków zawodowych. Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR w styczniu i lutym odbędą się zebrania partijne poświęcone zwiększeniu aktywności członków PZPR w ruchu związkowym. Stosowne oceny przeprowadza na swych zebraniach również koła ZSL i SD.

W końcu czerwca posiedzenia Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych zatwierdziła plan swojej działalności na pierwszy półrocze 1986 roku. Obradom przewodniczył I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk (dk).

Galanteria czy kalemicstwo?

Białostockie Zakłady Wyróbów Galanteryjnych są głównym producentem w naszym regionie różnorodnych toreb, waliz, portmonetek itp. W milionowym roku dostarczyły na rynek ponad 2 mln sztuk galanterii. Dużo to czy mało? Jak na możliwości zakładu — dużo, gdyż oznacza to procent wydolności produkcyjnej. Natomiast ze względu na potrzeby klientów, z pewnością „za mało”, gdyż są kłopoty z zakupem atrakcyjnej (we wzornictwie i cenie) torby.

Przedsiębiorstwo istniało niegdyś w przemyśle terenowym i dlatego do dzisiaj poszczególne zakłady produkcyjne rozrzucone są w kilku obecnym województwach. Materię znajduje się w Białymstoku, pozostałe zaś w Ząbkach, Zabłudowie, Elku, Nowogrodzie i Szczuczynie. Powstały w nich wiele rodzajów waliz, toreb podróżnych, sportowych i gospodarczych, aktywek oraz różnorodnych drobniactw, typu portmonetek, pasków do odzieży i do zegarków, kosmetyczek itp.

Ok. 20 proc. produkcji idzie na eksport, głównie do ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii i na Kubę.

W zakładzie rokrocznie powstaje wiele nowych wzorów. Na ostatnich targach jesiennych zakontraktowano 84 wzory. W produkcji znajdują się w pierwszym kwartale nowego roku. Tegoroczna atrakcja mogą być np. duże (składane) torby, wykonane z lekkiego materiału i zaopatrzone w specjalne kółka. Czyli atrakcyjna podróżna torba, którą można będzie nie tylko nosić ale i ciągnąć. Z innych nowości wy-

mienimy torebki wyjściowe z zamkami błyskawic (zatrzaśkami) oraz nowego typu, składane w poprzek torby sportowe.

Materiały na te wyroby, to przede wszystkim tkaniny polimerowe (akryl), ortalonowe i stylonowe. W niewielkich ilościach używana jest także skóra (bukłakowa i świńska) — głównie na portmonetki, portfele i paski.

Prezes Tadeusz Szafranski: — Chcemy, aby serie nie były krótsze niż 2—3 tys., gdyż przy częstych zmianach pracownicy tracą wydajność. Z drugiej strony, przydałby się oddział krótkich serii, lecz realizowanie tego zamierzenia będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu remontu nowego (dla zakładu) budynku, jaki ostatnio nam przydzielono.

Jedną z większych trudności BZWG jest nieodpowiednia jakość surowców, a zwłaszcza dodatków, tzn. okuć, zamków, blaskownic itp. Rzucają to na całokształt ocenę wyrobu.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

Z filmem na ty

Miła uroczystość odbyła się na zakończenie roku w Okręgowym Przedsiębiorstwie Uposażenia Filmów. Przybyli na nią nauczyciele z białostockich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. OPRF — jak każdego roku — ufundowało nauczycielom za upowszechnianie kultury filmowej wśród młodzieży szkolnej książki i albumy. Wysoko oceniono popularność i upowszechnianie filmu radzieckiego w szkołach podstawowych nr 4, 5, 10, 19, 20, 38 oraz w szkołach w Łapach i Zespole Szkół Odzieżowych, Mechanicznych, Elektrycznych w Białymstoku. Piękne albumy

otrzymali m.in. nauczyciele Andrzej Gacko, Małgorzata Rzesicka, Jolanta Zalewska, Jolanta Rutkowska, Irena Truskowska.

Różne były formy udziału młodzieży w popularności filmów radzieckich. Mogły to być rozgrywki ścisłe, konkursy, zbiorowe „wypady” na atrakcyjne filmy i pisanie recenzji na ten temat. W Górnym odbyła się „Zgadnij-żadaj”. W Zambrowie drużyna harcerska objęła patronatem w trakcie „Dni” kino „Kosmos”. Spotkania z wybitnymi nauczycielami odbyły się również w innych miastach regionu. (m-l)

Samochodem na klatkę?

Wzdłuż ul. Towarowej w Białymstoku ciągną się całe połacie wybetonowanej ziemi. Są tu parkingi strzeżone i nie strzeżone, zdolne pomieścić kilkadziesiąt samochodów.

Ich właściciele niechętnie jednak z nich korzystają. Wjeżdżają więc tam, gdzie zabraniają tego znaki drogowe i wszelkie zasady kulturalnego współżycia. I maluch i BMW musi przecież być w zasięgu wzroku swego pana. Swoje wozy parkują na chodnikach, trawnikach, asfaltowych, osiedlowych drożkach, przeznaczonych owszem i dla samochodów, ale takich, które przywożą meble czy worki z ziemiakami.

Samochód staje się ważniejszy od wszystkiego i od wszystkich; od matki, która musi nadzorować swoje dziecko lawirujące między samochodami, od mieszkających, szczególnie tych z najbliższych kondygnacji, którzy wolałby okien nie otwierać, bo za dużo hałasu i spalin, od dzieci i młodzieży, dla której powórkę w

tradycyjnym znaczeniu przestało istnieć, bo przykryte jest betonem i polajdami.

Nasz Czytelnik, mieszkający przy ul. Towarowej 8a (budynki wysoki) uważa, że należy jak najszybciej zważyć ten rodzaj samochodowej plaży. Nie dość, że szkodliwym dla zdrowia i spokoju (za np. częste fałszywe sygnały alarmowe), to niszczy trawę, drzewka, latem asfaltowa nawierzchnia, zrywa ją znaki zakazu wjazdu, nawet myślnie samochodowe tworzą przed oknami bloku. Za te szkody naliczają, oczywiście, wszyscy mieszkańcy osiedla. Jedynie na uzupełnienie brakujących znaków drogowych w osiedlu Piasta wyda się w tym roku kilkadziesiąt tysięcy złotych. Uzupełnienie i konserwacja zieleni kosztuje znacznie drożej.

Z tą plagą nieobcą zresztą innym osiedlom nie mogą walczyć tylko pojeźdźcy mieszkający. Bywa, że ci niedoświadczeni oburzani są nieuczynnymi epitetami. Może więc zadania podejmą się pracownicy administracji? Od jej przedstawicieli dowiedzieliśmy się, że zamierza się ostrzec karą tych niesfornych. „Korespondencja” do nich będzie pozostawiana pod wywiercaniami samochodów. Po raz pierwszy przypominamy o zakazie parkowania. Po raz drugi, poinformujemy już o miejscu i czasie stawiania się właścicieli aut w kolejkę.

Oby ta walka była prowadzona konsekwentnie. (ar)

Propozycje KULTURALNE

Lekcja z „Szewców”

Studium Wiedzy o Teatrze zaprasza swoich słuchaczy na kolejną lekcję już w nowym roku, 15 stycznia o godz. 18. Tym razem będzie to prezentacja sztuki przygotowanej przez Teatr Dramatyczny — „Szewcy” Witkacego.

Bilety można odebrać w Towarzystwie Kultury Teatralnej.

Gdzie się podziałą szyby?

Wcale nie radosnej beztroski doświadczyła niedawno nasza czytelniczka z ul. Skłodowskiej. Do wybitnego okna wezwała fachowca z RED nr 3 przy ul. Nowotki. Ten wyjął szklone szkło, zniszczył tymczasowe zabezpieczenie i obciął szary włókno z nową szybą. Obiecał... W administracji na telefonizację interwencję odpowiedziano, że szklarz był, pobral szyby i wyszedł do pracy. Czytelniczka i jej chore dziecko czekali dobę. Potem zadzwonił do nas.

Otrzymała się, że nawet w tak awaryjnej sytuacji jeden zakład remontowy nie zamontuje szyby na miejscu. Trzeba przez całe miasto nieść szklane ramię okna. Chyba w myślenie podkłada — przyjdzie kosa do...

Architektura współczesna

W ramach Turnieju Wiedzy o Sztuce w piątek 3 stycznia 1986 r., o godz. 16.30, w Burze Wystaw Artystycznych „Arsenal” (ul. Mickiewicza 2) odbędzie się wykład historyczny sztuki Jerzego Hermanowicza pt. „Architektura współczesna”.

Wstęp wolny. (tet)

„Dżem” w Białymstoku

Przez dwa dni, 15 i 16 stycznia br., w Białymstoku koncertować będzie pod szyldem „Rock & Blues + Reggae” znana grupa młodzieżowa „Dżem”.

Zespołowi towarzyszyć będzie zdobywca nagrody im. R. Sikbińskiego z ostatniej „Jesieni a bluesu”, grupa „Rioskow and Company”. Koncerty będą się odbywać w sali „Forum” (ul. Dzierżyńskiego 5). Bilety można już nabywać w ACK „Sepulchrum” (ul. Dąbrowskiego 3) oraz w Radzie Uczelnianej ZSP (ul. Lipowa 6) i biurze „Turysty”.

„Ubik” zaprasza

Srodowiskowy Klub Fantastyki „Ubik” poinformował, że po dobie jak w ubiegłym roku, w kalendarzu najbliższych tygodni będą się odbywały gieldy wydawnictw science-fiction, w siedzibie klubu przy ul. Dąbrowskiego 3 („Spółka”).

Najbliższa giełda odbędzie się 5 stycznia o godz. 12. (m-l)

„Praktyczna Pani” nie tylko strzyże

O pożytkach, płynących z działalności społecznych ośrodków „Praktycznej Pani” wiedzą najlepiej ci z mieszkańców białostockich osiedli, którzy korzystają z ich usług, możliwości nauczania się wielu rzeczy od fachowców w dziedzinie żywienia, szycia, prowadzenia domu. Sporo pożytku jest również dla najmłodszych białostoczan, którzy znajdują tam szansę wyżywania się w wielu dziedzinach.

Niedawno otworzył swe podwoje ósmy z kolei ośrodek „Praktycznej Pani” — przy ul. Dziesięciny 41, obok administracji osiedla. W lokalu o powierzchni 220 m kwadr., kierowanym przez Joannę Jurewicz znalazły na parterze pomieszczenia trzy fryzjerki damskie, mogą się tam ostrzyć (nareszczie!) również panowie. Fachowcy poradą udzielać będzie i zabiegów przeprowadzać kosmetyczka.

Na pierwszym piętrze — pomieszczenia przeznaczone na działalność społeczno-wychowawczą. Mieszkańcy osiedla „Dziesięciny” skorzystają z poradni fryzjersko-kosmetycznej, żywieniowo-gospodarczej oraz odzieżowo-dziękarskiej.

Zawiazuła się już koła Młodej Gospodyni i Małej Gospodyni. Chętnie będą widzieli w ośrodku ludzi „złotego wieku” — z pewnością znajdą tu wiele ciekawych zajęć. Zapośredniczą sędzią współpracę z działającymi w osiedlu klubem „Kalina”, planując podobne kontakty z Ligą Kobiet Polskich i działaczkami Komitetu Przeciwdziałania alkoholizmu a także — spotkania z ciekawymi ludźmi m.in. lekarzami, radiestą, prawnikami itp. Już teraz można zgłaszać się w sprawie uczestnictwa w wieczorach wigilijnych dla samotnych.

Plany są szerokie, a i zaciekanie społeczności osiedla nowa placówka dała się zauważyć na długo przed jej oficjalnym otwarciem. Spółdzielni Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” (podobnie jak inne w Białymstoku), nie pobiera od „Społem” czynszu za lokale ośrodka, przeznaczonych na działalność społeczno-wychowawczą, żądać w zamian pracy na rzecz osiedla.

Może Urząd Miejski, wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami znając wreszcie na to jaką radę. (lis)

Horda psów

Hajnowka wydaje się być drugim po Białymstoku miastem nawiedzonym przez plagę bezpańskich wódczących się psów. Pisyśmy już o tym nie tak dawno. Ostatnio znowu jeden z mieszkańców zasygnalizował nam, że co najmniej sześć bezdomnych, wygłodzonych i „rozartach” psów wala się w okolicy przychodni nr 1 (ul. Wysokiej). Często na tej-

ze ulicy układają się kociołki żelazne, wzbudzając postrach przechodzących tam pracowników i okolicznych mieszkańców, którzy boją się nawet wynieść odpady do śmieciarki.

Może Urząd Miejski, wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami znając wreszcie na to jaką radę. (lis)



Instruktor żywienia — Wiesława Szuba — w ramach zajęć Kola Młodej Gospodyni demonstruje przygotowanie mini przysmaku „na stojąco”.

Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

* TRAGEDIA NA SZOSIE DO WASILKOWA * CZŁOWIEK ZDERZENIE Z RYBOLAMI * PODPALACZ W ARZCIE * RODZINNY DUET WŁAMYWACZY * KRADZIEŻ DWOCH POJAZDÓW ORAZ KILKA WŁAMÓW.

Ostatni w minionym roku weekend, od 27 do 29 grudnia, zapisał się trzema wypadkami na drogach, w których dwie osoby zginęły i sześć zostało rannych: jednym pożarem oraz kilkoma pospolitymi przestępstwami. Gdyby nie było tragicznych wypadków na drodze do Wasilkowa, można byłoby powiedzieć, że ten poświęcony weekend upłynął względnie spokojnie.

Wspomniana tragedia wydarzyła się w piątek, parę minut po godz. 16 na szosie z Białostoku do Wasilkowa, 45-letni Jan T. z Białostoku jadąc z nadmierną szybkością. Pojeździe, który uderzył w stojący po prawej stronie jezdni samochód ciężarowy Star. W następstwie dwójka zginęła: 25-letnia Katarzyna M. i 13-miesięczny Bartłomiej G. Matka dziecka, 28-letnia Alicja G. oraz kierowca doznał poważnych obrażeń i został przewieziony do szpitala. Takowa uległa niemal całkowitemu zniszczeniu.

Tego samego dnia w Białymstoku na ul. Skłodowskiej 47-letnia Teresa L. z Nowego Jorku potrafiła na przejściu dla pieszych Marka G., który doznał

urazu głowy i znalazł się w szpitalu.

I jeszcze w sobotę doszło do poważnego wypadku na trasie z Rybna do Pionek, gdzie 31-letni Andrzej C. z Białki Podlaskiej, kierujący dużym fiatem, nie zachowując należytej ostrożności, wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę i zderzył się z jadącym z przeciwną fletem 120p, którym kierował 35-letni Piotr P. z Białostoku. Pasażerka dużego fiata oraz kierowca i pasażerka „malucha” doznał ogólnych obrażeń i zostali umieszczeni w szpitalu.

Straż Pożarna dysponowała wyjątkowo spokojnie. Było tylko jedno wezwanie. W piątek w Suchowoli wybuchł pożar w budynku mieszkalnym należącego do Mariana S. Zniszczeniu uległa część wyposażenia mieszkanca wartości około 100 tys. zł. Jak wspomnieliśmy, do pożaru doszło po wypadnięciu żaru z pieca pozostawionego bez opieki.

Odnajdujemy jeszcze inny „pożarowy” fakt. Prokurator Regionalny w Białymstoku przesłuchał 63-letniego Kazimierza W. z gminy Mielnik, pod zarzutem, że w pierwszy dzień świąt (23 grudnia) podpalił sąsiedztwo i obórę. Zniszczeniu uległy nie wy-

mięcone zboże i narzędzia rolnicze, padło też w płomieniach część inwentarza. Pożar spowodował straty w wysokości ponad 600 tys. zł. Motywem działania podpalacza były nieporozumienia sąsiedzkie.

W niedziele białostocka milicja zatrzymała rozbójstwo — 17-letnią Beatę C. i jej 13-letniego brata. Ten rodzinny duet podejrzany jest o dokonanie kilku włamań, m.in. do kiosku „Ruch” przy Alei i Maja i do zakładu krawieckiego przy ul. Woloskiego. Odnaleziono także przedmioty pochodzący z tych włamań.

W omawianym czasie nie przeżywał INNI WŁAMYWACZE. Przy ul. Zachodniej w Białymstoku w piątek było włamanie do garażu, z którego zniknął trabant wartości pół miliona zł. Strata te poniósł Jan P. Prawie w tym samym czasie z ul. Mazowieckiej skradziono małego fiata wartości 40 tys. zł na szkodę Leonarda G.

Ponadto stwierdzono włamanie — do sklepu ZURT na Antoniu, do mieszkania przy ul. Solgielskiej, skąd skradziono 20-kilogramową kochę oraz do pozostawionego otworem (!) samochodu osobowego przy ul. Podleskiej. Zdobici korzystać z okazji, zabrali akumulator, radio i inne przedmioty. (z)

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE z powodu zgonu naszego długoletniego byłego pracownika

inż. Mieczysława Galskiego

składają:

Kierownictwo, POP, Związek Zawodowy i Pracownicy Rejonu Eksploatacji Technicznej Obiektów Radiokomunikacji w Białymstoku.



Pogoda dla... bojerowców

W dniach 4—5 stycznia rozegrane zostaną na jeziorze Śniardwy w Mikolajkach pierwsze zawody bojerowe w Polsce. Kadra polskich łodwiczek żeglarskich walczyć będzie o puchar wojewody suwalskiego. Impreza jest punktowa w „challenge” Polskiego Związku Żeglarskiego Łódowego. Będzie zarazem eliminacją do mistrzostw Europy.

Najlepsi bojerowcy krajowi mają w Mikolajkach sprzyjające warunki do treningu. Dziś rozpoczyna się zgrupowanie czołowej dziesiątki ośmiu trzech rezerwowanych. Potrzeba do 9 stycznia.

Wspominając dziesiątkę tworzą: Karol Jabłoński, Wiesław Marciniak, Wojciech Nowicki (wszyscy z Bazy Młocin), Stanisław Macur, Piotr Burczyński, Zdzisław Prot (wszyscy z AZS Olsztyn), Ryszard Hamer, Bogdan Kramer (obaj z JKW Poznań), Witold Stefanowicz (MKŻ Mikolajki) i Andrzej Dalecki (LKS Charyzmy). W rezerwie pozostają: Mirosław Kolodziejczyk, Sławomir Ostrowski (oba z Bazy Młocin) oraz Robert Królowski (MKŻ Mikolajki).

W sobotę początek zawodów na jeziorze Śniardwy o godz. 10. (let)

Utrzymać się w II lidze

—celem bokserów Gwardii i Mazura

Od kilku dni wiadomo jest już kto z kim skrzyżuje pięści w II lidze bokserkiej. Los przydzielił białostocką Gwardię i klubową Mazura do grupy drugiej i będą mieli za przeciwników: Walkę Zabrze, Stal Stocznię Szczecin, Gwardię Wrocław, Wisłę Kraków, Broń Radom i Szombierki Bytom. Natomiast w grupie pierwszej wystąpią: Olimpia Poznań, Stocznianka Gdańsk, Wybrzeże Gdańsk, Victoria Jaworzno, Między Legnicą, Wisła Bydgoszcz, Błękitni Kielce, Górnik Knurów.

Co na temat losowania, dalszych przygotowań do rozgrywek powiedzieli nam trenerzy Gwardii Białostok i Mazura Gliw.

RYSZARD DARGIEWICZ (Gwardia): Wbrew wielu opiniom uważam, że grupa w której walcymy jest trudniejsza. Przeanalizowaliśmy na gorąco wartości zawodników, którzy walczyć będą w poszczególnych kategoriach wagowych. W każdej są w miarę mocni pięściarze. Przykładem niech będzie waga ciężka. Zdobycy na ringu: KWAPIKA (Walke), ŚLUSARCZYKA (Stal Stocznia), KASZKIELA (Mazur), MICEWICHA (Gwardia Białostok), a w zespole wrocławskiej Gwardii wystąpi mistrz Związku Radzieckiego, Władysław Jurek.

Wszystkie drużyny są w miarę silne i wyrównane. Natomiast w grupie pierwszej tylko trzy zespoły zwyciężymy do myślenia. Są to: ZAWISZA BYDGOSZCZ, GÓRNIK KNURÓW, który wzmocnił się trzema wartościowymi bokserami i OLIMPIA POZNAŃ.

Naszym zdaniem jest pewne, że w II lidze, a zwłaszcza w grupie drugiej, będzie bardzo ciężko. Zdobycy na ringu: KWAPIKA (Walke), ŚLUSARCZYKA (Stal Stocznia), KASZKIELA (Mazur), MICEWICHA (Gwardia Białostok), a w zespole wrocławskiej Gwardii wystąpi mistrz Związku Radzieckiego, Władysław Jurek.

— Kłopoty? — Na razie tylko z Jedrzejko. Bez przerwy kręca się wokół niego emisariusze z paru możliwości, od nas klubów. Obawiam się, żeby nie „porwali”, bo ma trudne warunki mieszkaniowe. Dojeżdża do Białostoku na treningi to może zaważyć na zmianie barw. Poinformuj mieszkańców w Białymstoku.

TADEUSZ BUBIENKO (Mazur Gliw): Grupa jest trudna. Ambicję naszą jest prolongata pobytu w II lidze. Żeby tak się stało, trzeba wszystkie mecze na własnym ringu rozstrzygnąć na swoją korzyść. Wtedy będą szanse. Jestem optymistą. Wolałbym jednak pierwszy mecz rozegrać na wyjeździe. Treningi rozpoczynamy w pierwszym tygodniu stycznia we własnej hali. Następnie będziemy mieli dwutygodniowe zgrupowanie w Suwałkach i z powrotem do Gliw.

— Jak z obsadzeniem wagi ciężkiej? Jedni mówią, że będzie to Poznań (Olimpia)?

— Sprawa nie jest jeszcze ostateczna. Rozstrzygnięcie zależy ostatecznie od zwolnienia z klubu, to też nie będzie tragedią. W polskiej mamy dwóch bokserów — PAWŁA ZAWISZĘ i JAWORSKIEGO. Jeden z nich, raczej Jaworski, może wystąpić o kategorię ciężką. Ponadto czasowo przejdzie do Elki młodzieżowy mistrz Polski w wadze ciężkiej — EJSZONT z Czarnych Stanki. Mnie trochę powstrzymuje w tym względzie — Koro. Nie naradziłem się z panem o bawie w swojej grupie? — Stal Stocznia Szczecin.

Rozmawiał (let)